

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe” po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok V.

Nr. 165.

Kraków, niedziela 18/poniedziałek 19 lipca 1943

Nie zamówione przez Redakcję rekopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączeniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— Zł. z odnośnikiem do domu 6.50 Zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 Zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Dalsza lista ofiar katyńskich.

(tp) **Kraków, 17 lipca.** Podajemy w dalszym ciągu listę ofiar katyńskich, sporządzoną przez techniczną komisję Polskiego Czerw. Krzyża. Męczeńską śmiercią poległ:

3194. **Zmijewski Tadeusz** — ppor. (Znaleziono: karty pocztowe, kopertę z listu, którego nadawcą jest „...jewska, Warszawa, ul. S-tokrzyska 11).
3195. **Gencik Karol** — ppor. (Znaleziono: ks. st. sl. ofic., leg. urz. państw., dowód osobisty i medal za ratowanie tonących).
3196. **Nierozpoznany wojskowy.** (Znaleziono: nieczytelna ks. st. sl. ofic.).
3197. **Rosenzweig Aleksander** — por., przed wojną zam. Łódź, ul. Piotrkowska 130. (Znaleziono: kartę mobilizacyjną, wizytówkę, z których treści wynika, że sp. R. był przedstawicielem koncertu Modrzejów-Handke, leg. ZOR, kartę przydz. wojennego, fotogr. i 2 medaliki).
3198. **Wójcik Piotr** — por.-lek., dr. med., st. asyst. Dziecięcej Kliniki Chirurgicznej w Warszawie. (Znaleziono: wizytówki, na których podano adres: Warszawa, ul. Widok 17/2, ks. st. sl. ofic. oraz leg. urz. państwowe).
3199. **Nierozpoznany podporucznik.**
3200. **Nierozpoznany wojskowy.** (Znaleziono: karty pocztowe, listy, 2 fotografie i medalik z łańcuszkiem).
3201. **Nierozpoznany wojskowy.** (Znaleziono: list, kartkę z zapiskami, wyblakłe fotografie, różaniec, dewizkę oraz świad. szczeniemia w Kozielsku Nr. 7).
3202. **Palukajtis Antoni** — por. (Znaleziono: 2 listy i kopertę z listu).
3203. **Kociatkiewicz Kazimierz** — wojskowy. (Znaleziono: leg. urz. państwowego, list, kartkę pocztową i dwa pisma Komitetu Rewolucyjnego Uchodźców w Krzemieniu).
3204. **Bielski Henryk** — kpt. (Znaleziono: leg. ofic. MSWojsk., wizytówki i świad. szczeniemia w Kozielsku).
3205. **Nierozpoznany podporucznik.** (Znaleziono: 2 kartki pocztowe, medalik z łańcuszkiem i świad. szczeniemia w Kozielsku).
3206. **Moroz Paweł** — oficer. (Znaleziono: znak rozpoznawczy — N. Dek. urodz. 1913 r., kartki z leg. ofic. MSWojsk., list, medalik, wyblakłe fotografie oraz świad. szczeniemia w Kozielsku).
3207. **Pieropeliński Eugeniusz** — wojsk. (Znaleziono: dowód osobisty, nakaz Urzędu Skarbowego).
3208. **Gucza Jerzy** — wojsk. (Znaleziono: kartkę pocztową i kartkę z zapiskami).
3209. **Nierozpoznany ppor.** (Znaleziono: nieczytelna kartka pocztowa).
3210. **Nierozpoznany podporucznik.**
3211. **Nelken** — podporucznik. (Znaleziono: nieczyt. ks. st. sl. ofic., karty pocztowe i list).
3212. **Sukiennik Zdzisław** — podporucznik, urodz. 6. 9. 1912 r. (Znaleziono: kartę mobil., list, pisaną z Żywca, zegarek, notatnik i medalik z łańcuszkiem).
3213. **Janicki Marjan** — ppor. rez. 5 p. ułanów, przed wojną zam. Lipno. (Znaleziono: pozwolenie na broń, wizytówkę, sowiecki kwit na odebrane przedmioty, 2 kartki z zapiskami i kwit T-wa Lombardowego w Warszawie).
3214. **Nierozpoznany oficer.** (Znaleziono: leg. urz. państwowego, 2 pisma Zarządu m. Krakowa, notatnik i 2 odznaki wojskowe).
3215. **Nierozpoznany podpor.** (Znaleziono: list).
3216. **Śmiałkowski Adam** — por. (Znaleziono: świad. szczeniemia w Kozielsku i odznakę wojskową).
3217. **Nierozpoznany porucznik.** (Znaleziono: Krzyż Niepodległości oraz 5 odznak wojskowych).
3218. **Pastrągowski Kazimierz** — ppor. (Znaleziono: dowód osobisty i rozkaz wyjazdu).
3219. **Nierozpoznany wojskowy.** (Znaleziono: wizytówkę z nazwiskiem: „Nullo Bucewshi — aeroport i 2 fotogr.).
3220. **Urbanowski Ryszard** — oficer rez. (Znaleziono: leg. urz. państw., stwierdzająca, iż sp. U. był nauczycielem w Starynie i leg. Zw. Nauczycielstwa Polskiego).
3221. **Nierozpoznany podporucznik.**
3222. **Nierozpoznana osoba w ubraniu cywilnym.**
3223. **Nierozpoznany podporucznik.** (Znaleziono: list z Piekar Śl., zaczynający się od słów: „Najmilszy i najdroższy Pawle”, kartkę z biblioteki im. J. Piłsudskiego w Katowicach oraz wyblakłe fotografie).
3224. **Niemczewski Marcin** — ppor., inżynier. (Znaleziono: leg. urz. państw. i wizytówki).
3225. **Nierozpoznany ppor.** (Znaleziono: nieczyt. świad. szczeniemia w Kozielsku, notes i łańcuszek).
3226. **Nierozpoznany podporucznik.**
3227. **Rduch Franciszek** — wojskowy. (Znaleziono: list, którego nadawcą jest Elżbieta Rduch, Belg. Post Czerwionka na Górnym Śląsku).
3228. **Szymański Ireneusz** — oficer. (Znaleziono: leg. osob. MSWojsk., wyciąg z księgi metryk, zaślubin parafii rzym.-kat. w Baranowiecach, medalik i świad. szczeniemia w Kozielsku Nr. 1135).
3229. **Pagowski Gustaw** — ppor., syn Łukasza. (Znaleziono: leg. ZOR, okr. Warszawa, świad. szczeniemia w Kozielsku Nr. 3808).
3230. **Rzeźniczek Antoni** — por. (Znaleziono: ks. st. sl. ofic., leg. urz. państw., pismo Inspektoratu Szkolnego w Katowicach, leg. Odznaki Instruktorskiej P. W. oraz fotografie).
3231. **Czajkowski Czesław** — wojskowy. (Znaleziono: dowód osobisty, kartę pocztową i świad. szczeniemia w Kozielsku).
3232. **Nierozpoznany wojskowy.**
3233. **Czerwonka Wacław** — wojskowy. (Znaleziono: list).
3234. **Paczyński Władysław** — porucznik, urodz. 5. 9. 1908 r. (Znaleziono: znak rozpoznawczy z odciskiem: Białystok, wieczne pióro).
3235. **Pokoniewski Stanisław** — cyw. (Znaleziono: leg. urz. państw., list, fotografie i świad. szczeniemia w Kozielsku).
3236. **Krawecki Jan** — por.-lekarz. (Znaleziono: list, leg. Ligi Morskiej i Kolonjalnej, leg. słuchacza Państw. Szkoły Higieny w Warszawie).
3237. **Cholewiak Władysław** — ppor. (Znaleziono: list, pismo Korpusu Ochrony Pogranicza, 2 kwity kasowe Zw. Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie i świad. szczeniemia w Kozielsku).
3238. **Nierozpoznany wojskowy.**

Los oficerów b. armii polskiej rozstrzygnął się już w grudniu 1939 r.

Nowy tajny dokument potwierdza szatańskie plany Moskwy.

Mińsk, 17 lipca. Pomiedzy tajnymi aktami NKWD, zdobytymi w roku 1941 przez wojska niemieckie na Białorusi, odkryto dalszy tajny dokument, potwierdzający w całej rozciągłości szatańskie zamiary Kremia w stosunku do żołnierzy b. armii polskiej, a przede wszystkim w odniesieniu do oficerów.

Tajnym tym dokumentem jest rozkaz aresztowania oficerów polskich w powiecie Brześć Litewski i to w nocy z 14 na 15 grudnia 1939 r., a skierowany jest do kierownika oddziału powiatowego GPU w Brześciu Litewskim, towarzysza Sergiejewa z dopiskiem „jedynie osobiste”.

Z powołaniem się na zarządzenie komisarza ludowego dla spraw wewnętrznych Unii Sowieckiej, osławionego czerwonego kłata żyda Berija, towarzysza Sergiejewa w tym tajnym piśmie otrzymuje rozkaz sporządzenia do dnia 13 grudnia 1939 r. dokładnych list oficerów b. armii polskiej, przebywających na podległym mu obszarze, przyczem szczególną uwagę zwrócić winien na dokładny adres tych osób, przeznaczonych do aresztowania.

W nocy z 14 na 15 grudnia, a więc w dwa dni później — jak czytamy dalej w podanym rozkazie — niespodziewanie i nagle należy o tej samej godzinie we wszystkich powiatach, miastach i okragach zachodniej Białorusi, t. zn. na wschodnich polach Polski, zajętych jesienią 1939 roku przez bolszewików, zaarrestować wszystkich oficerów b. armii polskiej, których adresy są znane. Aresztowanie przeprowadzone ma być na podstawie konkretnego planu, którego projekt kierownik NKWD w Brześciu Sergiejew winien na czas przedłożycy swym władzom przełożonym. W czasie dokonywania aresztowań winno się zwrócić szczególną uwagę na „dokładną rewizję domowa, celem odkrycia i zabezpieczenia broni oraz innych przedmiotów, interesujących NKWD”.

Równocześnie zwrócono w rozkazie uwagę na to, by przewidziano szczególne środki zapobiegawcze, któreby uniemożliwiały zarówno ucieczkę, jak też uchylenie się od aresztowania lub też wreszcie nie dopuszczały możliwości zbrojnego oporu do chwili aresztowania. Rozkaz w dalszym ciągu podkreśla, że zarządzenie to, określone w żargonie NKWD, jako „operacyjne

ucieczkę”, obejmować ma nie tylko oficerów służby stałej, lecz również oficerów rezerwy. W związku z tem towarzysza Sergiejewa otrzymuje polecenie „otoczenia ich agentami”, by w ten sposób zapewnić „aktywne obrobienie tych osób”.

Jako datę dla konferencji przygotował-

Metody stosowane przez NKWD.

Opowiadanie księdza — naocznego świadka.

Bukareszt, 17 lipca. O sposobie, jakim się posługują Sowieci przy systematycznym tępieniu sfer kapłańskich oraz kościołów w Rosji, opisuje jako naoczny świadek proboszcz katedry prawosławnej w Odessie na łamach pisma rumuńskiego „Transistria Chreścijańska”. Mówi on tam m. in. co następuje:

„W czasie ustawicznych badań i przesłuchań, jakim poddawani byli księża w lokalach urzędowych NKWD, dawniejszego GPU, poddawano ich niełitościwym torturom. Tak np. utrzymywano proboszczą Florea z Odessy przez 10 dni w stanie bezsenym. Inny ksiądz z Odessy stać musiał przez 10 dni, gdyż nie dano mu najmniejszej możliwości, aby się mógł położyć, tak że wreszcie z silnie opuchniętymi nogami padł zemdlny. Następnie go odtransportowano i od czasu tego zaginęły po nim wszelkie ślady. Przez nieustające torturowanie zmuszono pewnego innego księdza, że rzucił się z czwartego piętra więzienia śledczego na bruk. Szczególnie szatański sposób tortury polegał na tem, że na więźniów pozostających w śledztwie, skierowywano przez szereg godzin oślepiające światło reflektorów, co ich doprowadzało do szału. W centralnym więzieniu w Odessie bito aresztowanych kapłanów przez kilka dni z rządu butelkami, owiniętymi w mokre szmaty, tak długo, aż pewnego dnia załodowano ich w wagony bydłace i wywieziono do kanału Murmańskiego.

Kto nie zmarł już w czasie transportu, ten poniósł śmierć w lasach i bagnach w czasie ciężkiej pracy przymusowej. Aresztowani księża szeregami zostali bez wyjątku do batalionów roboczych, składających się z ciężkich przestępców. Tym ostatnim nakazano, aby także ze swej strony dokuczali księżom. Opowiadanie swoje kończy ów kapłan stwierdzeniem, że „po całej szerokiej Syberii blaka się w taki sposób wiele tysięcy wywiezionych sług kościoła”.

Anglicy skazali na śmierć 42 polskich oficerów.

Ankara, 17 lipca. Nadeszła tu sensacyjna wiadomość, że brytyjski sąd wojskowy w Teheranie skazał na śmierć i stracił 42-ch oficerów polskiej narodowości.

Również brytyjski sąd wojskowy w syryjskim mieście Bejrut skazał pewną liczbę polskich oficerów na kary więzienia. Oba te wyroki łączy się z demonstracjami, urządzonymi na Bliskim Wschodzie przez b.

czych poszczególnych kierowników NKWD podano dzień 9 grudnia 1939 r. Szczegółowy plan, obejmujący wszelkie lokalne zarządzenia, miał być dostarczony do dnia 13 grudnia białoruskiej centrali NKWD w Mińsku, podczas gdy w sprawie „przebiegu operacji”, poczynszy od dnia 15 grudnia 1939 r. miano składać telegraficzne sprawozdania dwukrotnie w ciągu dnia, a mianowicie o godzinie 13-ej i 23-ej.

Tajny dokument oznaczony jest datą 7 grudnia 1939 r. i podpisany został przez komisarza ludowego spraw wewnętrznych białoruskiej republiki sowieckiej, nadmająca bezpieczeństwa państwa Zanawę z Mińska.

go na bruk. Szczególnie szatański sposób tortury polegał na tem, że na więźniów pozostających w śledztwie, skierowywano przez szereg godzin oślepiające światło reflektorów, co ich doprowadzało do szału. W centralnym więzieniu w Odessie bito aresztowanych kapłanów przez kilka dni z rządu butelkami, owiniętymi w mokre szmaty, tak długo, aż pewnego dnia załodowano ich w wagony bydłace i wywieziono do kanału Murmańskiego.

Kto nie zmarł już w czasie transportu, ten poniósł śmierć w lasach i bagnach w czasie ciężkiej pracy przymusowej. Aresztowani księża szeregami zostali bez wyjątku do batalionów roboczych, składających się z ciężkich przestępców. Tym ostatnim nakazano, aby także ze swej strony dokuczali księżom. Opowiadanie swoje kończy ów kapłan stwierdzeniem, że „po całej szerokiej Syberii blaka się w taki sposób wiele tysięcy wywiezionych sług kościoła”.

członków armii polskiej przeciwko stanowiisku Anglików w sprawie katyńskiej. Ponieważ władze brytyjskie nie tylko zachowały najściślejszą tajemnicę co do wyroków, ale także nie podały dotychczas żadnych szczegółów na temat powodów, które zadecydowały o skazaniu na karę śmierci, dotychczas nie udało się ustalić bliższych szczegółów w tej sprawie.

Skromne potwierdzenie.

Genewa, 17 lipca. W lipcowym zeszyście czasopisma „Contemporary Review”, pismo Wickham Steed, że Polakom trudno było zdobyć się na miłość do Sowietów. Setki tysięcy przedstawicieli ich narodu deportowano w roku 1940 do wschodnich obszarów Związku Sowieckiego i na Syberję. Prawie połowa przedwojennego terytorium polskiego została wcielona do Związku Sowietów.

Ofiary w ludności paryskiej w czasie ataku bombowego.

Paryż, 17 lipca. Jak donosi agencja „Ofi” według ostatnich liczb podanych przez policję, atak samolotów anglo-amerykańskich na okolicę Paryża pociągnął za sobą 87 wypadków śmierci.

Nalot ten, który odbył się w dniu narodowego święta francuskiego, spowodował ponadto zranienie 272 osób. Obrzęd pogrzebowy odbył się w dniu 16 bm.

Groźny pożar w fabryce filmów „Lumiere”.

Paryż, 17 lipca. Groźny pożar, szalejący na terenie znanej fabryki materiałów fotograficznych „Lumiere” w Llyonie, strawił większość budynków.

Pastwa pożaru padł również wielki magazyn łatwo zapalnych surowców. Szkoda, jaką wyrządził pożar, oceniana jest na kilka milionów franków.

Wendell Willkie kandydatem na prezydenta?

Sztokholm, 17 lipca. Amerykańskie biuro informacyjne podaje wiadomość, jakoby Willkie oświadczył w Nowym Jorku, że w jesieni roku przyszłego postawi swą kandydaturę na prezydenta.

Marszałek Mannerheim na inspekcji urządzeń floty.

Helsinki, 17 lipca. W towarzystwie szefa floty fińskiej, generała Valve, szefa działu operacyjnego w głównej kwaterze, generała Airo oraz innych wysokich oficerów sztabowych marynarki, odbył marszałek Mannerheim w czwartek inspekcję kilku punktów oparcia floty, różnych jednostek marynarki oraz innych urządzeń morskich we wschodniej części zatoki Fińskiej.

Zacięte walki na Sycylii.

Berlin, 17 lipca. Walki na Sycylii stają się coraz bardziej zacięte. Aljanci skoncentrowali wysiłki swe celem zdobycia swobody ruchów w kierunku na północ. Na północny zachód od Syrakuz, jakoteż przed górzystymi stanowiskami stamtąd na południe Anglii w czasie daremnych prób przełamania stracili ogółem 57 pancernych wozów bojowych, a nadto krwawe ich straty, zwłaszcza na peryferiach niziny Katanńskiej znacznie jeszcze wzrosły. Skutkiem tego Anglii w pośpiechu sprowadziła bieżące nowe siły z południa, przyczem, zwłaszcza jednostki pierwszej dywizji kanadyjskiej, musiały wypełniać powstałe luki.

Zarówno na skraju płaskiego międzypola katanńskiego, jakoteż w innych stanowiskach górzystych mocarstw osi walki rozpadły się na wielką ilość pojedynczych lokalnych potyczek, przyczem z obydwóch stron walczone bardzo zawzięcie. Mimo to oddziały inwazyjne nie mogły przeprowadzić swojego zamiaru, polegającego na dokonaniu jednolitego przełamania linii w pobliżu wybrzeży, mimo, iż równocześnie przeprowadzono na południowo-wschód od tego odcinka, czyli w rejonie Caltagirone, szereg odciążających wypadów. Niemieckie i włoskie siły ubezpieczające powstrzymały ataki broni pancernej i piechoty w stosownych miejscach w górzystej linii głównego odcinka walki. W ten sposób udało im się rozprężyć masowe ataki oddziałów inwazyjnych, by je następnie rozbić w ataku frontowym i flankowym. Nowe akcje, podjęte przez oddziały kanadyjskich strzelców spadochronowych na zapleczu frontu złożono bez wyjątku zlokalizować. Gdzie jednostek tych nie zdołano jeszcze unieszkodliwić, tam zostały odcięte tak, iż znajdują się w obliczu zagłady.

Szczególnie dotkliwą stratę, jeżeli chodzi o broń pancerną, formacje brytyjskie poniosły w rejonie Augusty, gdzie nawet dodatkowa pomoc w postaci ognia ciężkich jednostek okrętowych ze strony morza nie zdołała osłabić oporu wojsk osi.

W zachodnich rejonach obronnych na północ od Licata, wbrew twierdzeniom Anglo-Amerykanów, nie ma miejsca żadnej działalności ofensywnej oddziałów aljancji. Amerykanie ograniczają się raczej po tak znacznych rozczarowaniach, jakie spotkały ich w związku z krwawo odpartymi atakami i stratami w czołgach w dniu poprzednim, do nekającego ognia swej artylerii, a poza-tem ściągali oni tutaj posiłki z okolicy Licata.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 17 lipca. Włoski komunikat wojenny z dnia 16 lipca ma brzmienie następujące:

„Główna kwatery włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Od rejonu Agrigentu aż po równinę Katanńską jednostki włoskie i niemieckie, walcząc zacięte i dzielnie, stanęły frontem wobec nieustannego naporu silnych jednostek nieprzyjacielskich. Nieprzyjacieli zadano dotkliwą stratę w czołgach.

Nasze samoloty torpedowe ponowiły swe ataki na statki i jednostki przeznaczone do lądowania. Zatopiły one parowiec handlowy o pojemności 10.000 BRT. i uszkodziły trzy dalsze jednostki o łącznej pojemności 29.000 BRT.

Włoskie i niemieckie samoloty bojowe i torpedowe atakowały z dobrą skutecznością statki angielskie i amerykańskie wzdłuż wschodniego wybrzeża Sycylii.

Podczas działań bojowych lotnictwo odznaczyło się w tym dniu szczególnie następujące jednostki: 43 grupa samolotów bojowych, 113 grupa samolotów torpedowych i 121 grupa samolotów nurkowych.

Neapol, Foggia i Genua były celem nieprzyjacielskich ataków lotniczych. W Neapolu powstały szkody i ofiary. Nasi myśliwcy zniszczyli nad Neapolem 4 samoloty czteromotorowe.

Również na miejscowości w prowincjach Alessandria, Savona, Bolonia, Parma i Reggio Emilia zrzucono bomby rozpryskowe i zapalające, które zadaly ludności lekkie straty. Dzienna obrona przeciwlotnicza trafiła i straciła dwa czteromotorowe samoloty. Jeden aparat spadł koło Taaversetolo, Parma, inne koło Mirandola, Modena. Kilku członków załogi wzięto do niewoli.

Jednostki marynarki i samoloty, które użyto jako ochronę dla naszych konwojów zestrzeliły 11 nieprzyjacielskich samolotów torpedowych.

Bomby zniszczyły w Neapolu zabytki kultury.

Rzym, 17 lipca. Nocny atak lotnictwa aljancji, jaki miał miejsce ze środy na czwartek, był z kolei 82-gim atakiem na Neapol, który i tym razem poważnie ucierpiał.

W ataku tym ucierpiała zwłaszcza dzielnica Chiaia, która dotychczas uchodziła za ocalałą. Częściowemu zniszczeniu uległy budynki, położone w parku Villa Comunale, kościół San Rocco uległ zdemolowaniu. Samoloty aljancji atakowały również budynki w dzielnicy Posillipo, gdzie zniszczeniu uległ budynek szkolny oraz kilka małych domków rybackich. Częściowemu zniszczeniu uległ również klasztor Vergini w dzielnicy Sanita. Niezwykle cenna biblioteka klasztoru uległa całkowitemu zniszczeniu, znalazłszy się pod gruzami gmachu. W kościele Grobu Świętego, znajdującego się w centrum miasta, zginęło 50 osób. Ponadto powstały szkody w dzielnicy rybaków El Marinella.

Zakaz wyświetlania sow. filmu w Buenos Aires.

Vigo, 17 lipca. Burmistrz stołecznego miasta Argentyny, gen. Basilio Portino wydał zakaz wyświetlania sow. filmu propagandowego. — Jako motywację tego zarządzenia podano okoliczność, iż film propagował „tendencje komunistyczne”.

Bolszewicy stracili wczoraj w wielkiej bitwie 530 czołgów.

Berlin, 17 lipca. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 16 lipca:

Ciężkie walki w środkowej części frontu wschodniego trwały także wczoraj przy złych warunkach atmosferycznych.

Atak naszych wojsk na północ od Biełgorodu zyskał dalej na terenie i doprowadził do okrążenia znacznej grupy sił nieprzyjacielskich. Kontrataki nieprzyjaciela na tym odcinku frontu wskutek ciężkich strat, poniesionych w dotychczasowych walkach, straciły na sile.

Natomiast bolszewicy prowadzili znacznymi siłami piechoty i czołgów ataki odciążające na całym froncie od Kurska do Suchenico. Wszędzie odparto je krwawo i zniszczono przytem jedynie na odcinku jednej armii przeszło 250 czołgów nieprzyjacielskich.

Łącznie bolszewicy stracili wczoraj w wielkiej bitwie 530 czołgów.

Lotnictwo, mimo złych warunków atmosferycznych, wspierało walki oddziałów lądowych i zestrzeliło 49 samolotów.

W południowej Sycylii wojska niemieckie i włoskie odrzuciły wczoraj liczne ataki brytyjsko-południowo-amerykańskie, prowadzone przeciwko linii od Agrigento do rejonu na południe od Katanji oraz zadaly nieprzyjacielowi ciężkie straty w czołgach.

Sily powietrzne niemiecko-włoskie atakowały podczas dnia i nocy z dobrą skutecz-

nością skupienia statków przed wybrzeżem sycylijskim. Kilka transportowców nieprzyjacielskich zatopiono, albo ciężko uszkodzono.

W czasie od 10—14 lipca włącznie nieprzyjacielska flota inwazyjna straciła co najmniej 52 statki o łącznej pojemności około 300.000 brt. Liczne dalsze statki i łodzie, przeznaczone do lądowania, otrzymały celne trafienia.

Podczas ataku na konwój niemiecki na morzu Śródziemnym jednostki ubezpieczające marynarki wojenne i przeciwlotnicza artyleria pokładowa marynarki zestrzeliły 7 samolotów nieprzyjacielskich.

Nocy ubiegłej lotnictwo nieprzyjacielskie zaatakowało, naruszając, jak zawsze, suwerenny obszar szwajcarski, kilka miejscowości we schodniej Francji. Ludność poniosła przytem poważne straty. Pojedyncze samoloty nekające przeleciały nad północnym i południowo-zachodnim obszarem Rzeszy. Jednostki obrony przeciwlotniczej straciły w dniu wczorajszym i ubiegłej nocy 14 samolotów brytyjsko-południowo-amerykańskich.

Niemieckie samoloty bojowe dokonały w nocy na 16 lipca wypadu w rejon Londynu.

Łodzie podwodne w toku ataków na konwoje i pojedynczo jadące statki, silnie ubezpieczone przez lotnictwo i jednostki floty wojennej, zatopiły 8 statków o łącznej pojemności 51.000 brt i jeden żaglowiec transportowy.

Poważne trudności dowozowe aljantów na Sycylii.

Berlin, 17 lipca. W uzupełnieniu niemieckiego komunikatu wojennego dowiaduje się DNB: Linia wybrzeży wyspy Sycylii mierzy 1115 km długości, co odpowiada mniej więcej odległości między Londynem i Wiedniem. Nie trzeba bliżej wyjaśniać, że przy tak niezwykle wydłużonej linii wybrzeży nigdy nie da się w zupełności zapobiec wysadzeniu wojsk na kilku miejscach. Natomiast inna sprawa, czy tego rodzaju operacja wysadzenia wojsk może być rozwinęta do rozmiarów akcji o wielkiej operacyjnej skuteczności. Jeżeli operacje brytyjsko-południowo-amerykańskie na Sycylii przybierają z każdym dniem wolniejszy i

trudniejszy charakter, to nie ostatnią tego przyczyną są wzrastające trudności dowozowe.

Okazało się, że zaopatrzenie wysadzonych na ląd sił zbrojnych wobec dotkliwego braku tonażu okrętowego Anglików i północnych Amerykanów, spowodowanego przez wojnę łodziami podwodnymi, staje się z każdym dniem problemem coraz trudniejszym do rozwiązania. W tych warunkach nie dziwnego, że walki na wyspie również w dniu 15 lipca nie przyniosły wojskom desantowym żadnego godnego wzmianki sukcesu.

Dziennik szwedzki o pozornym rozwiązaniu Kominternu.

Sztokholm, 17 lipca. Pod nagłówkiem „Nowa jednolita taktyka szwedzkiego komunizmu” udowadnia dziennik szwedzki „Aftonbladet” na przykładzie komunistów szwedzkich, że również i po pozornym rozwiązaniu kominternu komunizm w dalszym ciągu działa według wskazówek, idących z międzynarodowej centrali. Jeżeli Stalin może ze względów militarnych uważać rozwiązanie kominternu jako konieczne, to ma on

w to miejsce inne możliwości do wyboru. „Aftonbladet” wymienia jako przykład Międzynarodową Organizację Pomocniczą dla Bojowników Rewolucyjnych w krajach kapitalistycznych oraz Organizację Światową Narodów dla kulturalnej współpracy. Z wymienionymi tutaj „dobrodziejstwami” bolszewickimi poczyniono w Europie już wystarczające doświadczenia smutnego rodzaju.

Gen. Yahagi przed stronnictwem dla popierania tronu cesarskiego.

Tokio, 17 lipca. W ostatnim dniu sesji centralnej rady stronnictwa dla poparcia tronu cesarskiego zabrali głos rzecznicy armii lądowej i marynarki celem złożenia wyczerpujących oświadczeń na temat obecnej sytuacji wojennej.

General-major Yahagi, rzecznik armii lądowej, oświadczył, m. in., że Ameryka zdaje się jeszcze na trzy czynniki, mianowicie czas, surowce i potencjał produkcyjny. — Oczekiwania amerykańskie pod tym względem nie spełniły się jednak. Przewidziane ilości produkcji nie dały się zrealizować. Również czynnik czasu jest dla Japonii bardzo korzystny i z tego powodu Amerykanie usiłują jeszcze w tym roku podjąć ofensywę jak długo okoliczności są jeszcze korzystne. Podjęcie operacji przeciwko Japonii z zamiarem odbicia jednej wyspy po drugiej kosztowałoby, jak oświadczył Yahagi, wiele lat wysiłków i olbrzymich ofiar, jak to już pokazało się na Guadalcanarze. Niebezpieczniejsze są już ataki powietrzne z lotniskowców lub od strony kontynentu chińskiego. W tym kierunku idą też przypuszczalnie zamierzenia strategiczne Stanów Zjednoczonych. Dla zrealizowania takich planów koniecznym byłoby jednak znaczne poprawienie dowozu posiłków.

Obecnych akcji na Oceanie Spokojnym, mówił dalej Yahagi, nie wolno lekceważyć. Opisując ostatnie znane wydarzenia na wyspach Salomona, Yahagi zauważył, że Amerykanie wskutek doznanych porażek chcą obecnie ustalić wobec własnego społeczeństwa, jaki jest właściwy cel tych operacji. Anglia ma rzekomo przygotowywać nowe operacje wojskowe po zakończeniu okresu deszczów Japonia nie ma na to przeciwko temu i zgoutje Anglikom nową „tragedię Arakańską”. Lotnictwo amerykańskie w Chinach wykazuje w ostatnim czasie wzmożoną działalność jedynie przeciw ludności cywilnej w Kantonie, oraz we francuskich Indochinach. Jeżeli chodzi o Aleuty, to

straty Amerykanów na wyspie Attu zrobiły zdaje się dość silne wrażenie. Mimo tego Amerykanie podejmują dalej próby odbicia wyspy Kiska przy pomocy ataków lotniczych i ostrzeliwania z morza, przeciwko czemu jednak obrońcy japońscy dzielnie się bronili.

Wkońcu swoich wywodów Yahagi zauważył, że wszystko przemawia za tem, iż w przyszłości lotnictwo będzie miało decydujący udział we wszystkich walkach. Z tego powodu zadaniem Japonii jest wytwarzanie jeszcze więcej i jeszcze lepszych samolotów i oddanie ich do dyspozycji frontu. Jeżeli my mamy trudności, zakończył Yahagi, to przeciwnik walczy prawdopodobnie z jeszcze większymi trudnościami. Musimy zdecydowanie wypełniać nasze obowiązki, nie myśląc o zmiennych kolejach wojny, lub przesunięciach w sytuacji politycznej.

Z kolei zabral głos kapitan Itaru Tasharo z wydziału prasowego marynarki, który jeszcze raz opisał szczegółowo ostatnie operacje na wyspach Salomona, przyczem zasadniczo oparł się na podanych już do wiadomości komunikatach głównej kwatery.

Miliony głodują w Indiach brytyjskich.

Sztokholm, 17 lipca. „Miliony głodują w Indiach brytyjskich, miliony są niedożywione!” — pod takim nagłówkiem zamieszcza wychodzące w Stanach Zjednoczonych czasopismo tygodniowe „Time” w numerze z 12 lipca niezmiernie charakterystyczne sprawozdanie o rozmiarach klęski głodowej w Indiach brytyjskich.

Na początku okresu monsunów, pisze m. i. wspomniany tygodnik, tysiące tysięcy głodowały się przed sklepami środków żywności w Kalkucie. Całe rodziny oblegały piekarnie i nawet zakładały obozowiska

w ich pobliżu, aby złapać choćby cośkolwiek z niewielkich ilości przygotowanych zapasów chleba. W Bombaju w czasie walki o kawałek chleba poraniono ciężko pięć osób.

Debaty Izby Gmin nad problemem tonażu.

Sztokholm, 17 lipca. W czasie debaty, jaka odbyła się w Izbie Gmin w związku z problemem tonażu, poseł partii pracy Shinwell oświadczył, iż Anglia przystąpiła do wojny, posiadając około 20 milionów brt, a obecnie nawet najwięksi optymiści potwierdzają, iż w chwili zakończenia wojny posiadać będzie najwyżej 9 milionów. W związku z tem zaznaczył on, iż prawdopodobnie i w tej dziedzinie Anglia będzie musiała się ugiąć pod naporem Stanów Zjednoczonych.

Rekordowa cyfra strat sowieckich.

Berlin, 17 lipca. W rejonie Biełgorodu oddziały sowieckie ponownie straciły w ciągu ostatnich walk 530 czołgów. Tem samym ilość straconych czołgów w ciągu ostatnich 10 dni przekroczyła rekordową cyfrę 3330.

Mimo masowego angażowania w akcji zarówno ludzi, materjału i broni bolszewicy nie zdołali osiągnąć swego celu, polegającego na powstrzymaniu kontrataku niemieckiego koło Biełgorodu i odciążeniu tego frontu.

Straty aljantów od 12—14 lipca obejmują

17 statków i 73 samoloty.

Rzym, 17 lipca. W czasie od dnia 12—14 lipca siły lotnicze mocarstw osi, jak również marynarka włoska, zadaly — jak donosi agencja Stefani — wojennej flocie aljancji następujące straty: zatopiono 6 kontrtorpedowców, a dwa uszkodzono, ponadto celnie bombami i torpedami trafiono oraz poważnie uszkodzono 9 krążowników. W tym samym okresie myśliwcy osi, jak również artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły ogółem nad Sycylią i Sycylią 73 samoloty aljancji.

Anglicy znów naruszyli neutralność Szwajcarii.

Berno, 17 lipca. Na temat ponownego naruszenia neutralności szwajcarskiej przez samoloty brytyjskie w nocy na 17 lipca, wydano urzędowy komunikat, stwierdzający między innymi, że w szeregu wypadków nad Szwajcarią „przeleciały obecne maszyny”. Bomb nie użyto. W licznych miejscowościach, położonych na pograniczu kraju, oraz w Lucernie, Zurychu i innych miastach zarządzono alarm przeciwlotniczy.

Katastrofa komunikacyjna na Nilu.

Antakya, 17 lipca. Nagłe wstrzymanie dopływu wody z górnego Nilu lub ze sztucznych jezior spowodowało katastrofę komunikacyjną żeglugi na Nilu. Woda na tej rzece spadła tak nisko, że koryto można w wielu miejscach przejść. Rząd zakazał transportów na Nilu pomiędzy Egiptem i Sudanem, co właśnie w obecnej chwili jest tembardziej groźne, ponieważ Egipt skazany jest prawie wyłącznie na dowóz zboża z Sudanu.

Niemcy zachowały się rycersko.

Paryż, 17 lipca. Przewodniczący francuskiego narodowego związku żołnierzy frontowych i walidów wojennych, były minister pensji Rivollet wygłosił we czwartek przemówienie wobec grupy Collaboration. Mowca oświadczył, że francuscy żołnierze frontowi muszą stwierdzić, iż jeszcze nigdy w historii zwyciężać nie zachował się tak po rycersku wobec pokonanego, jak Niemcy wobec Francji. Rivollet podkreślił wolę pokolenia francuskich żołnierzy frontowych do porozumienia i oświadczył w zakończeniu, że żołnierze frontowi dopiero wtedy uznają swe zadanie pokojowe jako pomyślnie wypełnione, jeżeli w nową zjednoczoną Europie zostanie uniemożliwiona jakakolwiek wojna między dwoma sąsiedzkimi narodami.

Stosunki handlowe między Szwecją i Niemcami.

Sztokholm, 17 lipca. W artykule wstępnym, omawiającym szwedzko-niemiecki układ handlowy na drugą połowę roku 1943, pisze „Nya Dagligt Allehanda”, iż w pierwszym półroczu 1943 r. szwedzki handel zagraniczny przechodził zmienne koleje zarówno szczęśliwe jak i nieszczęśliwe. Zwracając uwagę na przerwanie szwedzkiej wolnej komunikacji okrętowej z krajami zamorskimi, co miało miejsce od połowy stycznia do czerwca, stwierdza „Nya Dagligt Allehanda”, iż na zachodzie niewątpliwie przeważały nieszczęśliwe warunki.

Dlatego też na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż Szwecja przeprowadziła szczęśliwą akcję, regulując swoje stosunki handlowe z Niemcami. W tej dziedzinie bowiem, jak podkreśla dziennik, jakiegokolwiek trudności o wiele bolesniej dotknęłyby Szwecję, aniżeli trudności, związane z wolną komunikacją okrętową.

Piąta nadzwyczajna sesja 25-go bułgarskiego Sejmiku została zwołana na 20 bm.

*

Delegacja złożona z czterech członków hiszpańskiego ministerstwa pracy pod przewodnictwem Sebastiana Kriado del Roy przybędzie w najbliższym czasie z wizytą do Sofji. Delegacja przestudjuje organizację instytucji dobroczynności w Bułgarii.

